

Nowy okres w dziejach Czechosłowacji

PRAGA, (PAP). Z okazji 28-mej rocznicy Republiki Czecho-słowackiej prezydent Benes podpisał ustawę o dwuletnim planie odbudowy Czechosłowacji. W momencie podpisania aktu działa armatnie oddały salwy w mieście. Następnie prezydent wygłosił przemówienie do olbrzymich tłumów, zgromadzonych na placu św. Wacława. Na trybunie honorowej byli obecni członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i delegacja radziecka. Prezydent Benes oświadczył, że rocznica posiada wielkie znaczenie, gdyż w dniu tym ostatni Niemcy opuścili Czechosłowację. Kraj jest obecnie nie tylko legalnie, lecz i faktycznie państwem narodem. „Dziś skończyliśmy naszą — powiedział prezydent — trwającą od tysiąca lat walkę przeciwko Niemcom, wobec czego nowe pokolenie będzie miało możność prowadzić wolne i niezależne życie”. Przez zatwierdzenie w tym dniu 2-letniego planu odbudowy rozpoczął się nowy okres życia Czechosłowacji.

Premier Gottwald zakreślił w swej mowie walkę narodu czeskiego o odrodzenie. Naród postanowił zbudować Republikę na nowych fundamentach, z których jeden stanowi nacjonalizacja przemysłu. Dało to republiki nowy demokratyczny i ludowy charakter, stawiając ją w rzędzie najbardziej postępowych narodów świata. Drugim momentem jest odrodzenie gospodarcze kraju i w tym celu podpisano w dniu święta narodowego 2-letni plan.

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Massaryk wygłosił w dniu święta narodowego przemówienie radiowe z Nowego Jorku, w którym zaznaczył, że Czechosłowacja nie znajduje się za „żelazną kurtyną” i pragnie współpracować ze Stanami Zjednoczonymi na terenie politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Udział Czechosłowacji w odbudowie środkowej Europy nie oznacza — zdaniem ministra — że kraj zamierza oddzielić się od demokracji zachodnich i zrezygnować z obowiązku obrony serca Europy.

Rokowania w Chinach

PARYŻ, (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że przybył tam marszałek Ciang Kai Szek z małżonką, celem przyspieszenia rozmów z przedstawiicielami komunistycznymi. Ciang Kai Szek przebywał ostatnio na Formozie.

Tylko rząd szerokiej koalicji uchroni Grecję przed wojną domową

LONDYN, (SAP). W poniedziałkowym numerze „New Chronicle” nawołuje do utworzenia w Grecji rządu koalicyjnego z udziałem komunistów. Jest to jedyny sposób — zdaniem „New Chronicle”, który może zapobiec tragedii nowej wojny domowej.

Gazeta zaznacza, że angielskie wpływy w Grecji powinny zmierzać pozytywnie do tego celu. W przeciwnym wypadku rozpętają się wydarzenia, w które zostaną wplątani również Brytyjczycy.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Uważam granice zachodnie Polski za ostateczne

Odpowiedzi generalissimusa Stalina kierownikowi Agencji Prasowej United Press w Moskwie

MOSKWA, (PAP). Generalissimus Stalin w odpowiedzi na pytania postawione 23 bm. przez kierownika Amerykańskiej Agencji Prasowej „United Press” pana Hugh Baylisa oświadczył co następuje:

Czy zgadza się pan z opinią ministra Byrnesa, wyrażoną w jego przemówieniu radiowym w ubiegły piątek, że napięcie między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi wzrasta?

Odp.: Nie.

Jeśli istnieje wzrastające napięcie między wspomnianymi krajami, czy byłby pan w stanie wyjaśnić je przyczyną, oraz jakie są sposoby na jego usunięcie?

Odp.: Pytanie to odpada wobec poprzedniej odpowiedzi.

Czy przewiduje Pan, że obecne rokowania doprowadzą do zawarcia traktatów pokojowych i stworzą serdeczne stosunki wśród narodów, które zjednoczyły się do walki przeciw faszyzmowi i wyeliminowania niebezpieczeństwa nowej wojny ze strony państw dawnej osi?

Odp.: Mam nadzieję.

Jeżeli nie — jakie są główne przeszkody w utworzeniu takich przyjaznych stosunków pomiędzy narodami, które były sprzymierzeńcami w wielkiej wojnie?

Odp.: Pytanie odpada w świetle poprzedniej odpowiedzi.

Pyt. 5. Jakie jest stanowisko Rosji wobec decyzji Jugosławii niepodpisania traktatu pokojowego z Włochami?

Odp.: Jugosławia ma powody do niezadowolenia.

Pyt. 6. Co dziś zdaniem Pana stanowi największe zagrożenie pokoju na świecie?

Odp.: Podżegacze nowej wojny,

a w pierwszym rzędzie Churchill i ludzie podobnie jak on myślący w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Jeśli zagrożenie pokoju istnieje, jakie środki mają być podjęte przez narody świata, aby zapobiec nowej wojnie?

Odp.: Podżegacze wojen muszą być zdemaskowani i pokrośmieni.

Czy ONZ jest dostateczną gwarancją niezawisłości małych państw?

Odp.: Trudno narazie powiedzieć.

Czy sądzi Pan, że 4 strefy okupacyjne w Niemczech w bliskiej przyszłości powinny być sprzeżone? Choć o administrację gospodarczą, aby stworzyć z Niemiec pokojową całość gospodarczą, i w ten sposób zmniejszyć ciężary ponoszone przez 4 mocarstwa w związku z okupacją?

Odp.: Nie tylko gospodarczo, lecz również politycznie. Jedność Niemiec powinna być przywrócona.

Czy uważa Pan za stosowne, by w chwili obecnej powołano do życia pewnego rodzaju centralną administrację w Niemczech, zniósłaby się w rękach niemieckich, jednokrotnie pod kontrolą państw sojuszników, co umożliwiłoby Radzie Min. Spraw Zagranicznych opracowanie projektu traktatu pokojowego dla Niemiec?

Tak, jestem tego zdania.

Czy sądzi Pan, że w świetle wyborów, które zostały przeprowadzone w różnych strefach okupacyjnych latem i jesienią roku bieżącego Niemcy pod względem politycznym rozwijały się po linii demokratycznej, co pozwoliłoby żywić nadzieję, że mogą one w przyszłości stać się narodem pokojowym.

Dotychczas nie jestem o tym przekonany.

Czy uważa Pan, że tak, jak sugerują pewne koła dozwolony poten-

cjał przemysłowy Niemiec powinien być podniesiony, aby Niemcy miały możność płacenia za swoje utrzymanie?

Tak, jestem tego zdania.

Co należałoby czynić, oprócz istniejącego programu opracowanego przez 4 wielkie mocarstwa, celem niedopuszczenia do tego, by Niemcy stały się ponownie groźbą wojny dla świata.

Trzeba wytepić pozostałości faszyzmu i przeprowadzić demokratyzację Niemiec do końca.

Czy należy pozwolić narodowi niemieckiemu na odbudowę przemysłu i handlu, aby sam mógł się zaopatrywać?

Tak, należy.

Czy zdaniem Pana postanowienia poczdamskie zostały wykonane?

Odp.: Nie zawsze są wykonywane, szczególnie w dziedzinie demokratyzacji Niemiec.

Czy uważa Pan, że prawo weta było nadużywane w czasie rokowań pomiędzy ministrami 4 wielkich mocarstw i na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa?

Nie, nie jestem tego zdania.

Jak daleko zdaniem Kremlu mocarstwa sołusznicze powinny posunąć się w sprawie odnalezienia i oddania pod sąd drugorzędnych przestępców wojennych w Niemczech?

Czy uważa Pan, że uchwała norymberska stworzyła dostatecznie trwałe podstawy do takich kroków?

IM DALEJ SIĘ POSUNĄ TYM LEPIEJ.

CZY ZSRR UWAŻA ZA OSTATECZNE?

TAK.

Jak się zapatruli ZSRR na pobyt

wojsk brytyjskich w Grecji? Czy W. Brytania powinna w dalszym ciągu dostarczać obecnemu rządowi broni?

To jest nie potrzebne.

Jakie są kontyngenty wojsk radzieckich w Polsce, na Węgrzech, Jugosławii, w Austrii, Bułgarii i Rumunii i jak długo oddziały te muszą tam być utrzymywane?

Na zachodzie, to zn. w Niemczech, Austrii, Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii i Polsce ZSRR posiada ogółem 60 dywizji (piechoty łącznie z bronią pancerną). Większość z nich jest w składzie niepełnym. W Jugosławii nie ma wojsk radzieckich. Za dwa miesiące, gdy wykonany zostanie dekret prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 22 października br. o ostatnim etapie demobilizacji, we wspomnianych państwach pozostanie 40 dywizji wojsk radzieckich.

Jaki jest stosunek rządu ZSRR do obecności amerykańskich okrętów wojennych na morzu Śródziemnym?

Obojętny.

Jakie są w chwili obecnej perspektywy w sprawie układu handlowego między Rosją a Norwegią?

Na razie trudno powiedzieć.

Czy możliwe byłoby Finlandii stać się znowu krajem samowystarczalnym po wypłaceniu reparacji i czy istnieje jakikolwiek pogląd w sprawie rewizji programu reparacji celem przyspieszenia odbudowy Finlandii?

Pytanie to zostało sformułowane niewłaściwie. Finlandia była i pozostanie krajem samowystarczalnym.

Jakie znaczenie miał będą układ dyplomatyczny ze Szwecją i innymi krajami dla sprawy odbudowy ZSRR? Jaką pomoc zewnętrzną uważa Pan za pożądaną dla wykonania tego wielkiego zadania?

Układ ze Szwecją stanowi przy czynek w sprawie współpracy gospodarczej pomiędzy narodami.

Czy Zr. Radziecki w dalszym ciągu interesuje się sprawą pożyczki od Stanów Zjednoczonych?

Owszem.

Czy Zr. Radziecki posiada już tajemnicze bomby atomowe, czy jakieś inne podobnej broni?

Nie.

Co sądzi Pan o bombie atomowej, lub innej podobnej broni, jako narzędzia wojny?

Dałem już ocenę bomby atomowej w znanej odpowiedzi na pytanie pana Wertha.

Jak zdaniem Pana można najlepiej przeprowadzić kontrolę nad energią atomową. Czy kontrola ta powinna być realizowana na podstawie międzynarodowej i w jakich granicach powinny państwa rezygnować ze swej suwerenności na rzecz efektywnej współpracy pokojowej?

Potrzebna jest bardzo ścisła kontrola międzynarodowa nad energią atomową.

Jaki okres czasu potrzebny jest na odbudowanie zniszczonych zachodnich terenów Rosji.

Sześć, siedem lat, o ile nie więcej.

Czy Rosja pozwoli na funkcjonowanie handlowych linii lotniczych nad swoim terytorium? Czy ZSRR zamierza rozszerzyć swe linie lotnicze na inne kontynenty na podstawie wzajemności?

W pewnych warunkach nie będzie to wykluczone.

Jak ocenia rząd pański okupację Japonii? Czy uważa Pan okupację Japonii za skuteczną w dotychczasowych wynikach?

Osiągnięto już pewne wyniki, ale można było osiągnąć więcej.

Ostateczne wyniki wyborów w Bułgarii

Druzgoczące zwycięstwo Frontu Ojczyźnianego

Absolutna większość komunistów w parlamencie

SOFIA. — Korespondent PAP donosi, że bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wybory minęły w zupełnym spokoju i porządku. Ludność odniosła się do wyborów z niezwykłym zainteresowaniem. We wszystkich okręgach wybory zakończyły się w oznaczonym terminie. W obliczeniu głosów brał udział przedstawiiciel wszystkich partii politycznych, a więc: partii Frontu Ojczyźnianego oraz partii opozycyjnych. W komisjach wyborczych zasiadali przedstawiciele wszystkich partii, którzy jednomyślnie oświadczyli, że wybory minęły w zupełnym porządku. Nie wniesiono żadnych skarg przeciwko członkom komisji wyborczych.

W wyborach, brało udział 4.244 tysiące osób.

Za Frontem Ojczyźnianym wypowiedziało się 2.983 tysiące wyborców.

W ramach Frontu Ojczyźnia-

nego poszczególne stronnictwa zblokowane otrzymały następującą ilość głosów:

Partia komunistyczna — 2265 tysięcy,

Stronnictwo Chłopskie — 560 tysięcy,

Partia socjal-demokratyczna — 78 tysięcy,

Zveno — 71 tysięcy,

Partia radykalna — 8.750 głosów,

Chłopsko - socjalistyczna koalicja opozycyjna otrzymała 1208 tysięcy głosów, a opozycyjne stronnictwo demokratyczne — 22 tysiące.

Na ogólną ilość 465 mandatów, otrzymał Front Ojczyźniany 364 mandaty, a partie opozycyjne — 101.

Nie licząc 18 mandatów, które przypadły Frontowi Ojczyźnianemu z listy państwowej, podział mandatów wśród partii zblokowanych w Frontie Ojczyźnianym przedstawia się następująco:

Komuniści — 277 mandatów, Stronnictwo chłopskie — 64, Socjal-demokraci — 3, Zveno — 2.

Opozycyjne stronnictwo demokratyczne nie otrzymało ani jednego mandatu.

W nowym parlamencie otrzymał Front Ojczyźniany 78% wszystkich mandatów. — Partia komunistyczna rozporządza absolutną większością.

Po ogłoszeniu wyników wyborów przyjął prezydent Bułgarii Kolarov dziennikarzy zagranicznych i oświadczył, że wyniki wyborów spowodują przesunięcia wewnętrzne w łonie rządu, lecz dotychczasowy program Frontu Ojczyźnianego zostanie zachowany. Rząd, będzie się w dalszym ciągu opierał na koalicji partii politycznych. Prezydent podkreślił, że naród bułgarski w wolnych i nieskrepowanych wyborach w sposób dobitny wyraził swój pogląd na przyszłość Bułgarii.

Z Generalnego Zgromadzenia ONZ

Przemówienie min. Rzymowskiego

NOWY JORK, 29. X. Na porannej sesji Walnego Zgromadzenia ONZ przemawiali delegat Egiptu, Mahomet Hassan Paşa, delegat Chin Wellington Koo, delegat Czechosłowacji Massaryk, oraz delegat Nowej Zelandii Berensen.

Na posiedzeniu popołudniowym najkrótsze, bo trwające tylko 4 minuty przemówienie wygłosił przedstawiciel Arabii domagając się rewizji prawa weta.

Delegat Białorusi Kisielew wypowiedział się przeciwko usunięciu prawa weta i rewizji karty Narodów Zjednoczonych. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił delegat R. P. min. Rzymowski.

Min. Rzymowski przedstawił Walnemu Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych ciężką sytuację w jakiej znalazła się Polska po zakończeniu walki z Niemcami. Nauczona „mutnym doświadczeniem” Polska rozumie, że każda walka godzi w jej interesy i pociąga jej udział i zniszczenie. Naród polski stoi w obronie pokoju i zasad międzynarodowej współpracy w ramach ONZ. Dlatego też z wielkim zdziwieniem polska delegacja zauważyła działania w kierunku zmiany procedury Rady Bezpieczeństwa, które będą przez nią zwalczane.

Omawiając sprawę hiszpańską min. Rzymowski wyraził zdziwienie, że dotychczas ONZ nie użyło swego prestiżu w celu

usunięcia krwawej kreatury Hitlera — reżimu gen. Franco w Hiszpanii. Mimo wyroku norwimerskiego i ukarania przywódców Niemiec hitlerowskich Polska żywi pewne obawy, aby nie odżyły zbrodnicze instynkty jej zachodnich sąsiadów. W tym celu Polska z wielką uwa-

gą śledzi politykę wielkich mocarstw w stosunku do okupowanych Niemiec. Min. Rzymowski uważa, że z powodu zniszczenia krajów Europy, UNRRA w dalszym ciągu powinna kontynuować swoją działalność.

Na zakończenie popołudniowej sesji Walnego Zgromadze-

nia, przemawiał delegat francuski, który wysunął projekt w sprawie procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa. Prawo weta nie zostałoby zniesione. Przy głosowaniu delegat przeciwny wnioskowi musiałby w razie użycia prawa weta specjalnie o tym zaznaczyć.

Zakończenie obrad Kongresu PSL „Nowe Wyzwolenie”

W niedzielę dnia 27 bm. w godzinach wieczornych zakończył swe obrady I Kongres PSL „Nowe Wyzwolenie”. Po dyskusji i przyjęciu sprawozdania Komisji oraz uchwaleniu rezolucji powołana została Rada Naczelna, która następnego dnia dokonała wyboru nowych władz naczelnych stronnictwa. Prezesem Głównego Komitetu Wykonawczego wybrany został wicepremier Sprawiedliwości Tadeusz Rek. Wiceprezami ob. ob. Liza, Bertold i Rekas, Sekretarzem naczelnym — inż. B. Drzewicki. Przewodniczącym Prezydium Rady Naczelnej został

wybrany ob. Lutyński (Płock). Na stanowisko przewodniczącego Głównego Sądu Partyjnego powołano inż. Krzysztofika z Białegostoku, przewodniczącym zaś Główniej Komisji Rewizyjnej został dyr. M. Siwiec.

W uchwalonej rezolucji politycznej uczestnicy Kongresu PSL „Nowe Wyzwolenie” stwierdzają, że uważają demokratyczny ustroj państwa za jedyny na odpowiadający i są zdecydowanymi przeciwnikami wszelkiej dyktatury. Za podstawowe zadanie ustroju gospodarczego Polski uważają upaństwowienie kluczowych przemysłów i gałęzi handlu, rozwój

spółdzielczości, utrzymanie w życiu gospodarczym, a zwłaszcza do gospodarstw rolnych zasady prywatnej własności.

Rezolucja wypowiada się za braterskim porozumieniem i współpracą wszystkich państw słowiańskich i oceanu układ polsko-radziecki za zdecydowany krok ku rzeczywistemu tej idei. W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, że PSL „Nowe Wyzwolenie” walczyć będzie o zjednoczenie chłopów stronnictw, podniesienie oświaty wsi itp. Podważając Nowej Polski winien stać się faktyczny i programowy sojusz chłopów i robotników z jednej strony, a pracowników umysłowych i warstw mieszczańskich z drugiej. W końcowej części rezolucji Kongres domaga się przynależności PSL „Nowe Wyzwolenie” pełnych uprawnień stronnictwa politycznego. Ostatnie zdania wyrażają wolę niezłomną utrzymania Ziemi Odzyskanych przy Polsce.

Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych

WARSZAWA, (SAP). Jak do wiadomości się agencja SAP, w czwartek, dnia 31 października o godz. 9-jej rano odbędzie się

posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych.

Szczegóły polsko-włoskiego układu handlowego Otrzymujemy 40 mil. dolarów kredytu

WARSZAWA, 29. X. Niedawno podpisany wielki układ handlowy pomiędzy Polską a Włochami opiera się przede wszystkim na eksporcie węgla. Należy podkreślić, że Włochy mogą być stałym odbiorcą węgla polskiego. Ponadto Polska dostar-

zać ma Włochom szereg wyrobów chemicznych, sadzenia, a także w późniejszym terminie pewnej ilości jąd. Ze swej strony Włochy zobowiązały się dostarczenia maszyn różnego rodzaju, sprzętu elektrotechnicznego, rudy cynkowej, celuloz,

barwników, itp.; otrzymamy także znaczną ilość cytryn. Dla umożliwienia Polsce zakupu Włochy udzieliły Polsce 4-letniego kredytu w wysokości 40 mil. dolarów, który zostanie spłacony dostawami węgla.

Program „jednolitej akcji” komunistów i socjalistów we Włoszech

RZYM. — Biuro prasowe włoskiej partii komunistycznej oraz socjalistycznej ogłosiło tekst układu o „jednolitej akcji”. Celem tego układu jest:

- 1) całkowite zlikwidowanie wszystkich pozostałości faszystowskich i niedopuszczenie do odrodzenia się faszystów we Włoszech,
- 2) obrona i konsolidacja włoskiej republiki demokratycznej,
- 3) nacjonalizacja przemysłów monopolistycznych, wielkich banków oraz zakładów użyteczności publicznej,
- 4) przeprowadzenie reformy rolnej, opartej na likwidacji wielkich latyfundiów oraz popieranie pozostałych gospodarstw, uprawianych bezpośrednio przez właścicieli,
- 5) obrona praw, polepszenie bytu robotników oraz pracujących inteligentów.

- 6) obrona interesów robotników przez zabezpieczenie wszystkim pracy, opieki społecznej, lekarskiej, zapewnienie robotnikom ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków oraz starości,
- 7) obrona zarobków robotniczych poprzez ochronę waluty oraz odpowiednie opodatkowanie klasy posiadającej,
- 8) prowadzenie takiej polityki zagranicznej, która da państwu pokój oraz pozwoli odzyskać jak najprędzej

całkowitą niezależność polityczną i gospodarczą; oparcie włoskiej polityki zagranicznej na ogólnowłoskiej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego i solidarności międzynarodowej.

Dla osiągnięcia tych celów obie partie starają się być poprzez swą jedyną „jednolitą akcję” uzyskać większość w demokratycznych wyborach i współpracować ze wszystkimi stronnictwami demokratycznymi.

Umiarkowane żądania graniczne Holandii

Agencja France Presse donosi z Haga, iż żądania zmian granicznych z Niemcami, jakie wysunął rząd holenderski, będą bardzo ograniczone i nie obejmują żadnego większego ośrodka miejskiego. Zaprzeczają się wie-

domościom, jakoby Holandia za mierzała domagać się Akwizgranu i Emden. Poprawki graniczne mają obejmować około 100 tysięcy Niemców, których wysiedlenia jednak rząd holenderski nie będzie się domagał.

Podwyższenie wieku wybieralności do Najwyższej Rady Związkowej ZSRR

MOSKWA, (SAP). Prezydium Radzieckiej Rady Najwyższej ogłosiło dekret, na mocy którego wiek obywateli radzieckich, wybieralnych do Najwyższej Rady Związkowej, jako przedstawicieli federacyjnych i autonomicznych republik, został ustalony na lat 21.

Równocześnie znosi się postanowienie konstytucji, na mocy którego obywatele obu płci mieli czynne i bierne prawo wyborcze w wieku lat 18-ty.

Wiek, upoważniający do głosowania w wyborach, nie został zmieniony.

Prezydium KCZZ obraduje nad polemowaniem bytu nauczycielstwa polskiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 bm. rozpoczęły się obrady Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Na porządku dziennym obrad znajdują się szereg doniosłych spraw, dotyczących polepszenia sytuacji świata pracy w Polsce.

Prezydium KCZZ przedyskutowało sprawę położenia gospodarczego pracowników i robotników w Polsce, politykę płac oraz zagadnienie polepszenia bytu szerokiej rzeszy nauczycielstwa polskiego.

Obrady przeciągnęły się do późnego wieczora.

Rekonwersja przemysłu w ZSRR

Ostatni artykuł wstępu „Prawy” poświęcony jest w sprawie przedstawiania przemysłu radzieckiego na produkcję pokojową. Dziennik przypomina, że ten proces powinien być zakończony przed końcem bieżącego roku.

„Wszystkie nasze wysiłki — pisze „Prawda” — powinny być skoncentrowane na tym celu. Jedynie szybkie i racjonalne przedstawienie naszego przemysłu na produkcję pokojową pozwoli nam zrealizować nowy plan pięcioletni, podnieść stopę życiową naszych obywateli i wzmocnić gospodarczą potęgę naszego socjalistycznego państwa”.

Dziennik radziecki podkreśla, że niektóre działy przemysłu dokonały olbrzymich postępów od pierwszych chwil przestawiania przemysłu na pracę pokojową. Tak np., przemysł samochodowy zwiększył swą produkcję o 150 proc. w porównaniu z tym samym okresem w 1945 roku.

Zjednoczona Partia Agrarna w Jugosławii

BELGRAD, (SAP). Fuzja Serbskiej Partii Chłopskiej i Partii Agrarnej została w niedzielę postanowiona na wspólnym kongresie tych dwóch organizacji. Połączona partia nosić będzie nazwę Zjednoczonej Partii Agrarnej, przy czym jej pozytywny stosunek do Frontu Narodowego nie ulegnie zmianie.

Amerykanie szukają nafty w Hiszpanii

MADRYT, (SAP). — Wkrótce mają się rozpocząć w Hiszpanii nowe poszukiwania nafty przy pomocy amerykańskich maszyn wiertniczych. Hiszpania dotychczas uzależniona jest całkowicie od importu wszelkich rodzajów paliwa motorowego i produktów naftowych.

Pierwsze wiercenia próbne mają być dokonane w pobliżu Lerida, około 75 mil. na zachód od Barcelony, hiszpańskiej stolicy przemysłowej nad Morzem Śródziemnym. Inne próby mają być przeprowadzone w Burgos, w Maladze i na południowym wybrzeżu morza Śródziemnego.

Poszukiwania nafty prowadzone są przez hiszpańską firmę „Cepsta”. Firma ta finansowana jest przez kapitał hiszpański i zagraniczny.

40 ofiar burzy we Włoszech

RZYM (PAP). W czasie gwałtownej burzy, jaka szalała w wiosce górskiej A-gentario w odległości około 100 km. na północny-zachód od Rzymu, 7 osób poniosło śmierć. Ogólna ilość ofiar burzy, jakie miały miejsce we Włoszech w ciągu ostatniej doby wzrosła do 40 osób. W budynkach, w inwentarzu i na drogach zanotowano wielkie szkody.

Dymisja zast. prokuratora naczelnego St. Zjednoczonych

NOWY JORK, (PAP). Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że prokurator generalny Stanów Zjednoczonych udzielił dymisji swemu zastępcy Johnowi Rogge za opublikowanie w prasie pewnych materiałów, uznanych za poufne, — o współpracy przemysłowców amerykańskich z przemysłowcami niemieckimi. Rogge ogłosił m. in. w dzienniku „PM” szczegóły kampanii, prowadzonej przez hitlerowców przeciwko prezydentowi Rooseveltowi w 1940—41 roku. Jak twierdzi Rogge, hitlerowcom udało się pozyskać wówczas dla swych planów kilku wpływowych przemysłowców amerykańskich. m. in. magnata naftowego Williama Davisa.

Akademia z okazji święta Republiki Czechosłowackiej

WARSZAWA, 29. X. Z okazji przypadającego w dniu 28 bm. święta narodowego Republiki Czechosłowackiej odbyła się w Warszawie akademie w sali „Roma” zorganizowana przez Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, w której wzięli udział przedstawiciele rządu, partii politycznych, korpusu dyplomatycznego, świata pracy, nauki oraz liczni mieszkańcy stolicy. Po przemówieniu inauguracyjnym prof. Michałowicz zabrał głos poseł nadzwyczajny mi-

nister pełnomocny Czechosłowacji Hejret. Podkreślił on, że święto rocznic jest szczególnie uroczyste obchodzone w kraju, gdyż zbiega się z ogłoszeniem 2-letniego planu odbudowy Czechosłowacji, a także z zakończeniem wysiedlenia Niemców. Po przemówieniu ob. Cyrenkiewicza zakończyła się część oficjalna i odbyła się część artystyczna w programie której soliści wykonali szereg pieśni i utworów kompozytorów czeskich.

Dlaczego Europa głoduje?

Dlaczego Europie grozi głód? — Zdawałoby się, że na to pytanie można łatwo odpowiedzieć: głód jest normalnym towarzyszem wszystkich wojen, które doprowadzają do wyniszczenia zarówno produktów, jak i środków produkcji. Tak było po pierwszej wojnie światowej, tak jest obecnie. Druga wojna światowa doprowadziła do zniszczenia wszelkich rezerw żywnościowych, wyniszczyła rolnictwo zarówno w dziedzinie sił roboczych, jak i była pociągowego i inwentarza. Powierzchnia zasiewów zmniejszyła się, nienawożona ziemia daje coraz mniejsze plony. Przed wojną średni zbiór zbóż w Europie wynosił prawie 60 milionów ton rocznie, w roku 1944 wyniósł zaś ledwie 46 mil. ton, zaś w roku 1945 tylko 31 mil. ton. Do tak katastroficznych obniżenia plonów przyczyniły się również wyjątkowo niepozytywne warunki atmosferyczne. Taka byłaby najprostsza odpowiedź na postawione na wstępie pytanie.

A jednak głodu mogłoby nie być w krajach zniszczonych przez wojnę, gdyby wszystkie środki produkcji i istniejące rezerwy były prawidłowo rozdzielane w skali światowej. Niestety — ten najbardziej podstawowy warunek nie istnieje w obecnym układzie sił gospodarczych.

Przypatrzmy się tym krajom, które najmniej ucierpiały wskutek wojny, a raczej wzbogaciły się na niej. Wamy na myśli kraje Ameryki Płn.

Od przeszło 10 lat Stany Zjednoczone ograniczają swoją produkcję rolą na odcinku zbóż chlebowych, aby sztucznie utrzymać wyższą cenę na produkty rolnicze. Farmerzy amerykańscy za każdy niezasiągnięty hektar ziemi otrzymywali premie, które pobudzały ich do zmiany tej ziemi na pastwiska i hodowli bydła. To samo daje się zauważyć w Kanadzie. Dzieje się to również w tym czasie, kiedy nie ma już najmniejszych wątpliwości, że wyniszczonej wojną w Europie grozi głód. Kie. również kółła Stanów Zjednoczonych i Kanady uważają, że utrzymanie odpowiednio wysokich cen pszenicy jest ważniejsze, niż zapobieżenie głodowi 60 milionów ludzi, nie tylko zresztą w Europie.

Aby nie być gołosłownym przytoczymy kilka liczb. Przeciętna powierzchnia zasiewów pszenicy w latach 1937—1941 wynosiła w Stanach Zjednoczonych 69,3 mil. akrów. W r. 1946 wynosiła natomiast 68,9 mil. akrów. Jednocześnie podniesiono powierzchnię zasiewów kukurydzy z 92 na 97 mil. akrów i owsa z 40 na 47 mil. akrów. Wynika z tego, iż w Stanach Zjednoczonych uważają, iż produkcja pokarmów dla bydła jest ważniejsza, niż produkcja zbóż chlebowych.

Jeszcze bardziej rażące stosunki panują w Kanadzie. Zamiast przeciętnej powierzchni 25,6 akrów 25. etnety pszenicy w latach 1935—39, zasiano w 1946 r. tylko 23,4 mil. akrów, natomiast powierzchnię zasiewów jęczmienia zwiększono z 4,3 mil. akrów na 8. W marcu 1946 r., kiedy głód w Europie osiągnął swe najgłębsze nasilenie, premier Kanady King oświadczył, iż „miałby dażyć do nierozszerzania produkcji pszenicy kosztem hodowli”.

W czasie wojny, gdy większość narodów głodowała, spożyło mniej więcej o 15%. Spożycie mięsa na gł. w ludności jest w Stanach Zjednoczonych 20-krotnie większe niż w większości krajów Europy, gdzie rolnicy mielący przez wiele miesięcy nie widzieli w ogóle mięsa. Spożycie mięsa w Stanach Zjednoczonych jest mniej więcej dwa razy większe, niż tego wymaga racjonalne odżywianie.

Podczas, gdy w Europie ludność wielu krajów nie ma chleba, w Stanach Zjednoczonych pszenicą skarmia się bydło. Przed wojną zużywano na pokarm dla bydła 4,5 mil. ton pszenicy, jednak w latach 1943—44 zużyto na ten cel aż 18,1 mil. ton.

Aby zdać sobie sprawę, co oznacza te liczby przypominajmy sobie, że według obliczeń UNRRA to wystarczyłoby 11 mil. ton pszenicy, aby zapobiec katastrofie głodu w Europie.

Identyczne stosunki, jeżeli chodzi o gospodarkę pszenicą panują również w Kanadzie. Należy jeszcze dodać, że ogromne ilości pszenicy prze-

rabiane są na spirytus. W latach 1943—1944 na ten cel zużyto ponad 1 mil. ton.

O czymże mówią nam powyższe liczby? — Liczby te wskazują nam, że gdyby w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie zwiększono produkcję pszenicy lub gdyby tylko nie skarmiano bydła — w Europie nie byłoby głodu.

Bez względu na przyczyny głodu — Stany Zjednoczone łatwo mogłyby temu zapobiec, nie ponosząc zbyt wielkich ofiar, albowiem nie możemy przecież uważać za ofiary pewne zmniejszenie spożycia mięsa.

Nie negujemy, rzecz zrozumiała, wkładu Stanów Zjednoczonych w

dział pomocy Europie przez finansowanie UNRRA, ale musimy zdać sobie sprawę z tego, że kierownictwo kółła Stanów Zjednoczonych powodują się w tym wypadku momentami natury politycznej, deklamując jednocześnie o swoim humanitaryzmie. Po prostu obawiają się, że głód może doprowadzić do wzrostu niezadowolonych i silnego rozwoju ruchów radykalnych, co groziłoby interesom Stanów Zjednoczonych w tych państwach.

Zbliża się koniec roku. Działalność UNRRA ma ulec zakończeniu, pomimo, że kraje zniszczone wojną nie odbudowały jeszcze swego przemysłu na tyle, aby za swoje towary móc

importować konieczną żywność. Na wiosnę 1947 roku wiele państw będzie zmuszonych zwrócić się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o dostawę żywności na kredyt. Znajdą zaś wielki kapitał i metody jego postępowania nie bez uzasadnienia żywimy obawę, że fakt ten niektóre kółła polityczne Stanów Zjednoczonych zechcą wykorzystać dla warcia presji na kraje głodujące.

Tak oto czyni przeczka słowom. W Stanach Zjednoczonych nadal będzie się skarmiało pszenicą bydło, zaś w Europie nadal będzie system kartkowy dla milionów tych, którzy najbardziej ucierpieli w walce z faszyzmem. (m).

Wyrok

w procesie członków nielegalnej organizacji OP i NSZ

WARSZAWA, (PAP). W dniu 28 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków nielegalnych organizacji „Narodowe Siły Zbrojne” i „Organizacja Polska”.

Mocą tego wyroku skazani zo-

stali: Mirosław Ostromecki, Władysław Drybs i Maria Koberzycka — na karę śmierci; Stanisław Kuchciński — na 8 lat więzienia; Ludwik Ciecierski — na 7 lat więzienia; Andrzej Tretiak i Władysław Kuciński — na 5 lat więzienia, Tadeusz Niezabitowski i Jan Sendek — na 3 la-

ta więzienia, Zofia Szwochowa — na 2 lata więzienia. Eugeniusz Gębski został uniewinniony.

W stosunku do skazanych Ja na Sendka i Zofii Szwochowej. Sąd zawiesił wykonanie orzeczonej kary na okres lat dwóch.

Scotland Yard i policja amerykańska

szukają sprawców licznych kradzieży biżuterii

Prasa brytyjska donosi, że z obawą groźbą pracy w departamencie Scotland Yardu zwolniono przejściowo grupę szczególnie uzdolnionych detektywów, aby mogli poświęcić się badaniu bieżącej fali przestępstw. Ujawniono dokumenty, dla wykazania, że ostatnie grabieże kosztowności były do- kładnie opracowane. Na podsta- wie raportów można stwierdzić

z całą pewnością, że mieszka- nia i domy obrabowywano osob- nym pilnie obserwowano i że ludzi, których wybrano dla dokona- nia kradzieży poinformowano uprzednio, gdzie znajdują kos- towności — prawdopodobnie na skutek otrzymanych informacji w rozmowach ze służącymi i właścicielami okolicznych skle- pów.

W celu przyjęcia z pomocą de-

tektynom Scotland Yardu od- wołano z kontynentu do Londynu lotne oddziały amerykań- skiej policji policyjnej. W sto- licy Anglii znajduje się znacz- na ilość dezerterów armii amery- kańskiej. W późniejszych godzi- nach poniedziałkowych dowie- dziano się, iż obrabowano nowy dom w Beaconsfield, jednakże nie ustalono jeszcze wysokości poniesionych strat.

Demontaż fabryki Zeissa w Jenie

Nieoczekiwana interwencja władz amerykańskich

JENA, (SAP). Delegat mar- szałka Sokołowskiego, naczelne- go komendanta radzieckiego w Niemczech, przybył do Jeny, aby w porozumieniu z dyrekcją fabryki ustalić tryb przewidy- wanego demontowania fabryki Zeissa (optyczne przyrządy pre- cyzyjne).

Podobno jednak administra- cja niemiecka do spraw prze-

mysłu w strefie radzieckiej za- biega u kompetentnych władz radzieckich, pragnąc uzyskać by fabryki Zeissa i huty szkła- ne Schotta nie zostały zdemontowane w tym stopniu, w jakim to było początkowo przewi- dziane.

W biurze partii liberalno-de- mokratycznej w Berlinie szero-

ko omawiany jest także fakt, że wysoki urzędnik administracji amerykańskiej wysłał depesze do marsz. Sokołowskiego, apelując o zwrócenie się w tej sprawie do Stalina z prośbą o wstrzymanie demontażu, motywując faktem, iż zakłady Zeissa w Jenie za- trudniają 7.000 robotników nie- mieckich.

Krwawa walka ORMO z bandą UPA

WARSZAWA, (SAP). W po- wiecie Sanok banda UPA, w si- le 150 ludzi, uzbrojona w auto- maty i granaty, napadła na gro- madę Prusiec i spaliła 66 budyn- ków mieszkalnych, 3 stodoły oraz zabrawała 12 krów, 4 ko- nie, 3 świnie i 1 kozę.

Opór bandzie stawili miejsce we placówce ORMO. Podczas walki poległo sześciu i sześciu zostało rannych. Bandytów jest 6 zabitych i 1 ranny, który zo- stał na placu boju. Reszta swo- ich rannych bandyci uprowa- dzili. Pościg za bandą trwa. Ta sama banda spaliła w gromadzie Niebieszczyń 5 domów miesz- kalnych oraz zraniła 2-ch go- spodarzy.

Zawieszenie pisma za... brak respektu

TRIEST, (SAP). Dwa tygodni- ki, jeden w Triście, drugi w Gorycji, otrzymali od między- alianckiego zarządu wojskowe- go zarządzenie zawieszenia wy- dawnictwa na przeciąg miesiąca. Pierwszy z tych tygodników no- si nazwę „Gloventu” i jest orga- nem antyfaszystowskiego Związ- ku Młodzieży. Powodem zawie- szenia jest fakt, że pismo to za- mieszczało artykuły i zdjęcia nie odznaczające się zbytym respektom dla wojsk alianckich i dla niektórych rządów Narod- dów Zjednoczonych.

Drugi tygodnik, „Lunedì” opublikował tajny dokument, który jakoby został wysłany przez rząd w Belgradzie do pewnej organizacji filozofów.

Rekord szybkości samolotu raketowego 35 minut z Londynu do Paryża

PARYŻ, (SAP). Samolot o na- pędzie raketowym „Glaister Me- teor 590” przebył trasę z Lon- dynu do Paryża w rekordowym czasie 35 minut. Rekord tej tra- sy należał do francuskiego sa- molotu „Languedoc”, który zu- żył 49 minut na przebycie jej w maju r. b. „Glaister Meteor 590” osiąga szybkość około 1000 km. na godzinę, ale warun- ki atmosferyczne nie sprzyjały tym razem osiągnięciu tej ma- ksymalnej szybkości.

Wynik bitwy o Atlantyk

„Gazette de Lausanne” poda- je w artykule „Bitwa o Atlan- tyk” szkody wyrządzone przez Niemców światowemu tonnażowi handlowemu.

Niedawno temu rząd angielski opublikował dane dotyczące strat, które poniosły floty han- dlowe Wielkiej Brytanii, alian- tów oraz krajów neutralnych podczas drugiej wojny światowej w tak zwanej „Battle of the Atlantic” (Bitwa o Atlantyk).

Niemieckie łodzie podwodne same zatopiły 2.775 statków han- dlowych o łącznej wyporności 14.500.000 ton, to znaczy o 3.365.000 t. więcej niż podczas pierwszej wojny światowej. Stra- ty miesięczne wynosiły prze- ciętnie 215.000 ton. Dane te znajdujemy w broszurze, obejmującej 104 strony, a zatytuło- wanej „Battle of the Atlantic”. Jest to wydawnictwo centralne- go biura informacji admiral- cji i ministerstwa lotnictwa Wielkiej Brytanii. Książka ta

podaje poza tym, że podczas drugiej wojny światowej zasto- lono zniszczonych 4.786 statków handlowych brytyjskich, alian- ckich i neutralnych, o łącznym tonażu 21.000.000 ton, przy za- zastosowaniu różnych rodzajów broni ze strony nieprzyjaciela. 69% strat przypisuje się łodziom podwodnym, 13% lotnictwu nie- przyjacielskiemu, 14% statkom wojennym i minom, a 4% strat powstało na skutek przyczyn nie- znanych.

Ten raport oficjalny stwierd- dza, że niemieckim łodziom pod- wodnym udało się niemal spa- raliżować drogi komunikacji nie- alianatów. Niemieckie łodzie podwodne walczyły skutecznie aż do samego końca wojny nie- zmniejszając nigdy swoich wy- siłków.

W raporcie centralnego biura informacji znajdujemy jeszcze inne szczegóły, jak naprzykład: 54% statków handlowych zato-

pionych przez wroga, czyli 2.566 statków o łącznym tonażu 11 milionów ton, należało do Wiel- kiej Brytanii.

Z drugiej strony zostało, w ciągu wojny zatopionych 781 nie- mieckich i 85 włoskich łodzi podwodnych, co wynosi 836 łodzi podwodnych. Niemcy, które na początku wojny posiadały tylko 57 łodzi podwodnych, miały ich 485 zdolnych do akcji w grudniu 1942 roku. W ciągu ostatnich 19 dni miesiąca stycz- nia roku 1942 nieprzyjacielskie łodzie podwodne zatopiły 39 statków o łącznej wyporności 250.000 ton na samym wscho- dnim wybrzeżu Stanów Zjedno- czonych.

Od stycznia do lipca 1942 r. to znaczy w okresie, kiedy nie- przyjacielskie łodzie podwodne były skoncentrowane przed wy- brzeżami kanadyjskimi i amery- kańskimi, alianci stracili 495 sta- tków handlowych o łącznej wy-

porności 2.500.000 ton. Miesiąc listopad r. 1942 był najstrasz- niejszy, straty wynosiły 143 sta- tki o wyporności 184.000 ton, 117 spośród tych statków zasto- lono zniszczonych przez łodzie pod- wodne. Z drugiej zaś strony na- leży podkreślić, że w tym sa- mym miesiącu 7 konwojów liczą- cych razem 800 statków a prze- wożących do Afryki północnej korpus ekspedycyjny alian- tów nie zostało ani wykrytych ani zaatakowanych.

Na szlaku prowadzącym do Murmańska i Archangielska, 57 spośród ogólnej liczby 775 sta- tków przewożących materiał prze- znaczony dla Rosji Sowieckiej zostało podczas wojny zatopio- nych. W drodze powrotnej utra- cono tylko 21 statków na 707. Rosja otrzymała drogą przez morze Arktyczne od 21 sierpnia 1941 do końca wojny około 4 milionów ton towarów i sprzę- tu wojennego.

Budowa pomnika-szkoły w Siedlcach

Miasto Siedlce uległo wielkiemu zniszczeniu wskutek wojny, dochodzącemu prawie 60 proc. Między innymi budowlami ofiarą bombardowań i pożaru padło aż pięć gmachów szkolnych.

W związku z drugą rocznicą uwolnienia miasta i okolicy spod krwawej okupacji hitlerowskiej rzucono została myśl, by upamiętnić ten moment przez zbiorowy, społeczny czyn, a mianowicie przez wzniesienie pomnika - szkoły. Myśl ta padała na urodzajny grunt i już jest energicznie realizowana. Biorąc pod uwagę możliwości praktyczne, postanowiono zrezygnować z nazbyt górnych marzeń o gmachu, któryby zachwycał świat, a uchwalono uratować i przywrócić do stanu używalności wypalony szkielet murów Gimnazjum i Liceum Państwowego im. Bolesława Prusa. W budynku tym przed okragło czterdziestu laty, bo w 1906 roku rozpoczęła życie odtworzona po strajku szkolnym polska szkoła średnia, tzw. Gimnazjum Podlaskie, a od 1921 roku mieściło się tam bez przerwy Gimnazjum im. Bolesława Prusa.

Przed laty Koło Rodzicielskie własnym wysiłkiem wykupiło ten gmach z rąk prywatnych i powiększyło przez dobudowanie skrzydła. Ponad 1200 maturzystów wyszło z tych murów w ciągu tego okresu, nie więc dziwnego, że sprawa ratowania od zupełnej zagłady tego budynku jest w społeczeństwie popularna. Na czele komitetu wykonawczego stanął zasłużony działacz oświatowy ob. Hipolit Popowski. Protokół nad akcją objął Minister Oświaty ob. Czesław Wycech, do Prezydium Komitetu Honorowego weszli: Wojewoda lubelski ob. Różga, Kurator OSL ob. Ojak-Krzemien, zastępca Kuratora ob. Gadzińska oraz starosta siedlecki ob. Lipski. Poza tym w Komitecie tym widnieją nazwiska przedstawicieli wszystkich bez mała miejscowych organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych.

Do pracy przystąpiono z zapalem. Wsie okoliczne dostarczają furmanek, którymi wywozi się gruz, nakładany obojętnie rękami młodzieży gimnazjalnej z udziałem nauczycieli, dawni wychowankowie gimnazjum zwolniają się po całej Rzeczypospolitej, by wznosić swe dawne sprzed wojny zrzeszenie i już obecnie zasilają wydatnie

środkami finansowymi rozpoczętą akcję. Roboty budowlane posuwają się naprzód, za parę tygodni gmach zasadniczo wciąż zostanie pod dach. Celem zabezpieczenia go przed wpływami zimy. Stropy ogniotrwałe na belkach żelaznych są już zakładane, blacha na pokry-

cie zakupiona. Wszystko to dokonane zostało i dokonywa się z funduszy zebranych ze społeczeństwa. Komitet bowiem nie chce apelować o subwencję do Rządu, zdając sobie sprawę, że Skarb Państwa ma do spełnienia cały ogrom innych zadań, którym musi podołać.

Ten wysiłek siedleckiego społeczeństwa podnieść należy z całym uznaniem, daje on chlubne świadectwo poczuciu obywatelskiemu środowisku, które mimo ciężkich czasów nie ulega apatii, ale z wiarą w lepsze jutro zdobywa się dla przyspieszenia tego jutra na twórczy czyn.

Ogólnopolski Zjazd Akademickich Kół Chemików

W niedzielę 27 bm. odbył się w Łodzi pierwszy ogólnopolski Zjazd Kół Chemików wszystkich wyższych uczelni, zarówno Uniwersytetów jak i Politechnik. Na zjeździe tym został wyłoniony Ogólnopolski Komitet Studenckich Kół Chemików, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich kół poszczególnych uczelni. Jest to pierwsza tego rodzaju organizacja, centralizująca w sobie poszczególne organizacje młodzieżowe, w tym wypadku kół naukowych.

Jednocześnie Komitet nakreślił sobie plan pracy na najbliższy okres. W ramach tego Komitet będzie czynił starania, by tak jak w roku ubiegłym, studenci - chemicy mogli wyjeżdżać na praktyki zagraniczne. Na

projekt ten wyraziły już zgodę takie kraje: jak np.: Szwecja, Norwegia i Dania. Dania zgodziła się również by skierowywała do nich studentów chemii zagrożonych głuzką. Projekt ten jednakże wymaga jeszcze załatwienia całego szeregu formalności.

Nowopowstały Komitet już w najbliższym czasie przystąpi do wydawania podręczników z zakresu chemii, których brak daje się dotkliwie odczuwać. Jednym z najważniejszych zadań, jakie postawiono, to uzyskiwanie pomocy ze strony przemysłu chemicznego w uzyskaniu sprzętu laboratoryjnego i odczynników chemicznych, gdyż przy obecnym braku tych koniecznych pomocy, studia chemii są niezwykle ciężkie. Ko-

mitet będzie się również ubiegał o przyznanie przez przemysł pewnej ilości stypendiów dla najbardziej potrzebujących, by tym samym ułatwić studia.

Poruszono także sprawę zdrowotności studentów chemii, którzy są szczególnie narażeni na choroby ze względu na stałe przebywanie w laboratoriach. W tym celu Komitet postanowił zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia o przyżycie z pomocą chemikom, którzy wrócić zasila przemysł i instytucje naukowe.

Ministerstwo Oświaty do koncepcji utworzenia Ogólnopolskiego Komitetu Kół Chemików odniosło się bardzo przychylnie i obiecało swą pomoc w miarę możliwości.

Dekoracja kolejarzy w Rozwadowie

W czasie inspekcji, dyrektor kolei dokonał w dniu 24 bm. dekoracji kolejarzy w Rozwadowie oraz udzielił szereg nagród tym, którzy specjalnie wyróżnili się w okresie odbudowy kolei.

W uroczystości tej wzięli udział oprócz dyrektora kolei naczel-

nicy służby, burmistrz miasta Rozwadowa, przewodniczący MRN, wojska i prasy.

Dyrektor Pietrzyk przemawiając do zebranych podkreślił wysiłek kolejarzy polskiego i jego dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie kraju, dzięki czemu już teraz koleje polskie cie-

szą się dobrą opinią w Europie i powracają do tradycji przedwojennej.

Zabiera następnie głos sekretarz okręgu ZZK ob. Gorański komunikując zebranim, że wykonał oni dotychczas 180 proc. planu przewidzianego przez Ministerstwo Komunikacji i w uznaniu tych zasług dziś właśnie otrzymują odznaczenia i nagrody.

Przed wręczeniem nagród zebrani uczcili jednominutową ciszą pamięć poległych w czasie wojny kolejarzy.

W czasie samego aktu dekoracji otrzymuje 6 kolejarzy „Brazowe Krzyże Zasługi” za specjalne zasługi w odbudowie kraju oraz 10 pracowników „Medale Zwycięstwa i Wolności” za udział w walkach z okupantem. Następnie zostaje wręczonych 5 nagród pieniężnych w wysokości 3.000 złotych za 45-lecie pracy oraz 2 nagrody w wysokości 2.000 złotych za 35-lecie pracy na kolei. Wraz z nagrodami otrzymują oni dyplomy uznania.

Ponadto 2 pracowników otrzymało tylko nagrody pieniężne w wysokości 2 tysiące, oraz sześciu po 1,5 tys. za wydatną pracę.

Cała uroczystość odbyła się w niezwykle podniosłym nastroju.

Na zakończenie przemówił w imieniu odznaczonych prezes miejscowego ZZK dziękując za tak niezwykle wyróżnienie.

Zabawa taneczną zakończono tak rzadką dla Rozwadowa uroczystością.

Felieton na czasie

Niedawno drużyna piłkarzy składająca się z 15 osób po szczelnie zakończonym meczu w Siedlcach udała się do miejscowej kawiarenki przy ul. Kilińskiego 26 pod firmą Fardowskiego.

Przestąpiwszy gościnne progi skromnej knajpiny, sportowcy zajęli miejsca przy stolikach. Kelner obdarzył ich miłym spojrzeniem i słodkimi powitaniem: „Stucham ukochanych gości”.

Drużyna i tu okazała się zgrana. Wedle gustu „ukochanych gości” lewy atakujący po niedługim namyśle zamówił 7 kulek i 8 sznyceli.

— Już się robi, — trzasnęły butami po wojskowemu od raportował kelner, udając się do okienka, z którego wyglądał jak zakochana panna - kucharka. Wódka, jak przystoi prawdziwym sportowcom, nie zamawiali, tym nie mniej kelner z przekąsem zacierał ręce jak gdyby chciał powiedzieć: „Ci panowie solidnie zapłacą”.

Wprawdzie piłkarze wyglądali solidnie i porządnie, jakimi zresztą w końcu się okazali. Natomiast o właścicieli kawiarni wraz z całą obsługą tego nie powiedzieliśmy. Ale o tym — po tym. A tymczasem jedziemy dalej.

Wśród zgłębku i hałasu prowincjonalnej knajpy klienci spojili zamówione potrawy i poprosili o rachunek.

— Panie ładny — zwrócił się bramkarz do sympatycznego kelnera. Ie ten interes ma kosztować?

— Już się robi, — wykrztusił zaganiany kelner i sięgnął po ołówek. 7 kulek — 840 zł, 8 sznyceli — 1040 złotych. Razem = 1880 zł.

— To niby dlaczego tak drogo kosztują te nieszczerne kulety? — zapytała obrona.

— Po 120 zł. — to ucieleśnienie drogo, — odparł pierwszy atak kelner.

— Niczego sobie, — powie dział lewoskrzydłowy. No, 8 sznyceli?

— Po 130 zł. za sztukę. — Też niczego sobie, — doświadczył kapitan drużyny.

Widząc, że nieco przesolił kelner zaczął operować takimi argumentami kulinarnymi, że każdy byłby gotów uwierzyć, że kulety Fardowskiego są najlepszą. Przypuścimy nie są nawet tak jak w każdej restauracji lubelskiej, gdzie kosztują po 60 zł, a w gorszym wypadku po 90 zł. Sądząc z dociekań kelnera można było uwierzyć, że kulety i sznycel Fardowskiego muszą być sporządzone z mięsa rąkietki, go ptaka, a tymczasem pachniało od nich UNRRO-wską margaryną, na której były przyrządzone. Jednym słowem mają kosztować więcej i kłuita.

Do sumy 1880 zł. — dopłusowano jeszcze za „chytrą obsługę” zł. 188. — W rezultacie suma sumaryczna za te kilka sznyceli i kulek klienci musieli zapłacić 2068 zł. Ciekawym nas nie było wypadło zapłacić za szklankę kawy w kawiarni Fardowskiego. Jednym słowem solidna firma — solidnie zdzierła.

Wyjaśnienie Wydziału Prawnego Biura Przewodniczącego KRN w sprawie zasiłków dla wdów i sierot

WARSZAWA (PAP). W związku z zapytaniem w przedmiocie zakresu mocy obowiązującej dekretu z dnia 13 listopada 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski (Dz. U. Nr 51, poz. 294 — 1945 r.), Wydział Prawny Biura Przewodniczącego KRN wyjaśnia, iż uprawnienia do zasiłków i pomocy, płynące z tego dekretu, mają zastosowanie nie tylko do funkcjonariuszów Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej, ale także do członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), jak również do innych grup obywateli, przeciw którym skierowane są tarystyczne wystąpienia.

Działalność Stowarzyszenia Plantatorów Buraka Cukrowego przy cukrowni „Rejowiec”

482 gromady, które plantują buraki cukrowe liczą około 9000 członków. Gromady te należą nie tylko do powiatu chełmskiego. Z innych powiatów, a mianowicie z lubelskiego wchodzi 21 gromad, z krasińskiego 170 gromad, z zamojskiego 9 gromad, z włodawskiego 3 gromady, z hrubieszowskiego oraz z chełmskiego 273 gromady. Wobec tego, że w tym roku buraki obrodziły obficie, plantatorzy dostarczą po 120 q z ha, a niektórzy i nadwyżkę. Nad uczciwym zorganizowaniem dostawy i pobraniem zaliczki czuwają meliorze zaufania, którzy pełnią na miejscu kontrolę. Daje się zauważyć, że wszystkich powiatów, że społeczeństwo ocenia już należyte spełnienie swych obowiązków i uczciwie podchodzi do tego problemu, bowiem już dzisiaj w 9 punktach zbiórki buraków dostawione zostały w 50%. Specjalnie zan-

gażowani kontrolerzy czuwają na punktach nad sprawnym odbiorem, sumiennym rachunkiem oraz nad uczciwą wagą. Wydano plantatorom za najbliższe buraki 358 nagród i już przystąpiono do konkursu uprawy pod opieką instruktorów na rok 1947/48. Do dziś zgłosiło się już 320 plantatorów do konkursu. Żeby jasnie sobie wyobrazić, podamy ilość plantatorów oraz ilość zakontraktowanych ha pod buraki. W powiecie chełmskim 4134 plantatorów, za kontraktowało 840 ha.

W lubelskim 461 plantatorów na 118 ha, w Krasińsku najwięcej albowiem 3877 plantatorów na 988 ha, pow. zamojski 285 plantatorów na 101 ha. Najmniej liczy powiat włodawski bowiem tylko 19 plantatorów na 9 ha, nieco więcej hrubieszowski bo na 104 plantatorów 20 ha.

Powiatowy Zjazd

b. więźniów politycznych w Krasnymstawie

W dniu 27 bm. odbył się w Krasnymstawie powiatowy zjazd b. więźniów politycznych. Prezes okręgu ob. Dworakowski wygłosił na zjeździe obszerny referat, w którym podkreślił konieczność czynnego udziału b. więźniów politycznych w życiu państwowym i społecznym by ci nie czekając na zaproszenie wykazali własną inicjatywę. W dalszym ciągu przemówienia wskazywał on na potrzebę oparcia się wyłącznie na własnych si-

łach, a nie wyczekiwać na subsydia od państwa czy samorządu. Celem uzyskania środków finansowych dla niesienia pomocy wdowom i sierotom pozostałym po zamordowanych kolegach, należy zakładać sklepy i przedsiębiorstwa.

Na zjeździe dokonano nowych wyborów do zarządu koła w Krasnymstawie. Na stanowisko prezesa ponownie został wybrany przez aklamację ob. Siemkiewicz.

Cena nafty wynosi 30 zł. za 1 litr.

KRAKÓW (PAP). Centrala Produktów Naftowych zwraca uwagę ogółu konsumentów naftowej świetlnej, że cena wolnorynkowa za 1 litr nafty wynosi 30 zł i pobieranie ceny wyższej przez sprzedawcę czy to w mieście, czy na wsi jest niezgodne z

Usprawnienie rozdawnictwa mleka na karty dla dzieci lubelskich

Dnia 29 bm. w Miejskim Wydziale Aprobacji odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli wojewódzkiego Funduszu Aprobacji oraz kupców lubelskich z branży spożywczo-mleczarskiej. Konferencja miała na celu omówienie sposobów usprawnienia rozdawnictwa mleka na kartki „D”. Jak wiemy, lubelskie dzieci są w 70 proc. zagrożone gruźlicą, dlatego w krótkim wezwaniu naczelnik urzędu Aprobacji Miejskiej wezwał do zycieliwego ustosunkowania się i potraktowania tej akcji jako obowiązku społecznego ze strony kupców. Ustalono iż 24.000 l. mleka miesięcznie od 1 listopada 17 sklepów w różnych punktach miasta zacznie wydawać na kartki. Ponieważ dostawy UNRRA mleka skondensowanego już się kończą tym bardziej chodzi o dostawę mleka świeżego.

Kupcy uprawnieni do sprzedaży mleka podpisują kontrakt, na mocy którego pewna suma zostanie dla nich wyasygnowana na zakup mleka po cenie takiej, aby sprzedając je odbiorcy i licząc 2 zł. za litr mieli jeszcze na tym zarobek 2 zł. W ustalaniu ceny rynkowej i ceny za dane przez dostawcę. W najbliższych dniach zostanie ogłoszony spis sklepów, które podjęły się wydawania mleka oraz oficjalna cena tego dla dostawcy. Każdy z otrzymujących mleko na kartki płacić będzie tylko 2 zł. za litr. Na każdą kartkę „D”

Młodociany zwyrodniał skazany na 5 lat więzienia

Dnia 28 lipca br. wracała 13 letnia Maria Piotrowska ze swym 10-letnim bratem z Lubartowa do Kamionki. W odległości około kilometra od Kamionki spotkali dzieci nieznanego mężczyzny. Był nim Bronisław Dybala. Mówiąc, że jest partyzantem zatrzymał dzieci. Zapytał dokąd idą i jak się nazywają. Potem groził, że ich zastrzelił i zaczął im iść przed sobą na łąki. Na łąkach Dybala polecił Stanisławowi iść szybko do domu, a gdy ten się oddalił dokonał Dybala gwałtu na jego siostrze.

Stanisław Piotrowski pobiegł tymczasem do swej kuzynki Reiny Smaga i powiedział jej o zatrzymaniu Marii przez jakiegoś mężczyznę o czym Smaga niezwłocznie zawiadomiła posterunek Milicji Obywatelskiej.

Napastnik został wkrótce ujęty. Bronisław Dybala liczy 20 lat i jest mieszkańcem wsi Kamionka. Sąd Okręgowy w Lublinie, skazał zwyrodnialca na 5 lat więzienia.

przypada 10 litrów mleka jednemu dziecku, w rzeczywistości jednakże w rzeczywistości zeszłego miesiąca ludność jeszcze otrzymuje mleko skondensowane, mleka świeżego na osobę przeznaczono

4 litry. Z chwilą wyczerpania zapasów UNRR-owskich każdy posiadacz kartki „D” będzie miał prawo wykorzystania w ciągu miesiąca 10 litrów mleka. Omówiono sprawę wydawa-

nia mleka, które zostanie usprawnione w ten sposób, że każdy ze sklepów prowadzących akcję mleczną zarejestruje tylko tyle kartek na ile pozwoli jego dostawa mleczna.

Głodnych nakarmić, nagiach przyodziać...

Akcja Pomocy Zimowej w Lublinie rozpoczęta

Akcję Pomocy Zimowej rozpoczęto w tym roku zawnazem, by móc w porę zaopatrzyć w ciepłą odzież i strawę tych, którzy tego najbardziej potrzebują. We wszystkich sekcjach komitetu Akcji Pomocy Zimowej wzięła udział. Zakreślono już plan działania. Najważniejszą rzeczą jest oczywiście zdobycie funduszy. Zbiórki uliczne i materialne, dotacje do teatrów kin, teatrów i wszelkich imprez widowiskowych, opodatkowanie przemysłu, rozprzedaż nalepek, dobrowolne datki uiszczających

podatki w Urzędach Skarbowych, powinny dać poważne sumy. Wielką nadzieję pokłada Komitet w świadczeniach wsi. Przewiduje się oddanie z 1 ha ziemi 1 do 4 kg zboża i 5 — 10 kg. ziemniaków, zależnie od stanu gospodarstwa. Komitet urządzi też szereg imprez widowiskowych, zabawowych i sportowych, które również winny dać odpowiednie wpływy.

Aby akcja się powiodła konieczna jest pomoc całego społeczeństwa. Nikt nie powinien uchylić się od drobnej choćby

ofiary na ten cel.

Nie pozwólmy głodować dzieciom! Nie pozwólmy, by ci, którzy wrócili po latach męki z obozów koncentracyjnych marzli, nie mając w co się odziać i nie mogąc kupić żywności. Nie pozwólmy by matki, które oddały swe dzieci oczywiście ginęły z głodu i zimna!

Komitet Opieki Społecznej w Lublinie przy ul. Krakowskiej Przedmieście 51 przyjmuje ofiary na Pomoc Zimową, konto bankowe Bank Spółdzielczy nr. 414.

W niedługim czasie rozpocznie się budowa baraków dla młodzieży akademickiej

Niezwykle brak mieszkań na terenie Lublina był powodem prowadzenia baraków, w których można by urządzić tymczasowy Dom Akademicki dla studiujących młodzieży. Rzecz jasna, że nie jest to dostateczne rozwiązanie trudnego problemu, jednakże przyniesie on choć trochę ulgi. W zaopiekowanie potrzeb tysięcy młodzieży akademickiej.

Z przeznaczonych przez Ministerstwo Odbudowy 10 baraków zostało już 5 zwiezionych i w najbliższych dniach spodziewane jest przybycie dalszych transportów. Nie czekając jednak na całkowity transport Rektor UMCS, wspólnie z Towarzystwem

Przyjaciół UMCS przystąpił już do prac wstępnych mających na celu jak najszybsze rozpoczęcie budowy. Ogłoszono już przetarg na montaż baraków i w najbliższym czasie należy się spodziewać już i samych prac. Zestawienie jednego baraku będzie przypuszczalnie kosztowało około 90 tys. zł. Do tego dodając jeszcze poważne koszty na oświetlenie, skanalizowanie itp.

Budowę będą prowadzić za pośrednictwem firmy budowlanej, pomagając jej będzie młodzież akademicka, a być może, że i wojsko.

Zagadnienie, gdzie mają stanąć te baraki zostało rozwiązane w ten sposób, że dwa z nich wybuduje się na placu Domu Akademickiego przy ul. Króla Leszczyńskiego 70, 4 baraki staną na placu sąsiednim, który Zarząd Miejski przeznaczył na ten cel, pozostałe zaś wybuduje się w odległości kilkuset metrów od domu Akademickiego na ul. Śniopkowskiej.

Warto by społeczeństwo lubelskie, które zna jest ze swej sympatii do młodzieży akademickiej, przyczyniło się do rozwiązania trudności mieszkaniowych, składając swe ofiary, jako członkowie Towarzystwa Przyjaciół UMCS, które budowę tę finansuje.

Jesienna inspekcja dyrektora kolei na terenie Lubelskiej Dyrekcji

W dniu 24 bm. udał się na jesienną inspekcję kolei i urzędów kolejowych dyrektor lubelskiego Okręgu Kolei ob. Pieńkiewicz w towarzystwie Naczelników Służby, przedstawicieli Wojska, prasy itp. W ciągu trzydniowej inspekcji dokonano przeglądu linii kolejowych na odcinkach Lublin — Rozwadów — Przeworsk — San domierz — Ostrowiec Świętokrzyski — Skarżysko Kamienne — Radom.

Na wszystkich odcinkach dostarczono można obziścić postępy w dziele odbudowy kolei. I tak np. na stacji Zaklików, gdzie niedawna jako budynek stacyjny służył stary wagon towarowy, dziś stoi ładnie urządzony własnym wysiłkiem pokazywany barak zastępcy z powodzeniem budynek stacyjny. Coraz więcej obiektów jest odbudowanych, lub w trakcie wykonania. Z początkiem listopada zostanie uruchomiona w Krasniku stacja pomp, wybudowana, w miejscach zniszczonych, całkowicie po wojnie.

Pracownicy Kolejowi na tej stacji zdają sprawozdania ze swojej działalności na powierzonych odcinkach. Na miejscu udzielane są rady co i jak trzeba zrobić, by jak najszybciej usprawnić polskie Kolejnictwo.

Można bez przesady powiedzieć, że nie ma takiego zawładowcy, dyżurnego ruchu, czy innego pracownika kolejowego, który by nie wkładał wysiłku w doprowadzenie kolei do stanu przedwojennego. Pracownicy stacji są specjalnie wyróżniani za specjalne wyznaczenia. Szczególny porządek można by było zauważyć na stacji Lipa, za co zarządcy stacji otrzymali z miejscowej nagrodę w wysokości 1000 zł.

W ramach tej podróży została dokonana również dekoracja za służących kolejarzy w Rozwadowie.

Łańcuch składkowy na Fundusz Sztandaru Miejskiego Komitetu PPR

Ob. Anulewicz Stefan wezwany przez ob. Wrzoza Stefana składa 3000 zł. i wzywa ob. ob. dyr. Bońkowskiego Józefa, dyr. Kozłowskiego Zygmunta, dyr. Szewcownika Tadeusza i dyr. Krzykowskiego.

Dyr. techniczny garbarni Brikman Zabłocki Zenon wpłaca 2500 zł. i wzywa następujących tow. tow.: Fronczaka Aleksandra, Kraske, Czaple, (Garbarnia Biederman) Zielńskiego i Szewcowskiego Tadeusza.

Tow. Wątróbka Władysław wpłaca 1000 zł. i wzywa tow. tow. Łuckiewicza Aleksandra, inspektora myśnów, Pomarańskiego Michała dyr. myśna Krause Krasieńskiego Stefana, Pietrasieńskiego Władysława i Wątróbkę Piotra.

Tow. Wójtowicz Jan wpłaca 1000 zł. i wzywa tow. tow. Mirosława Tomasza (garbarz), Wieczorka Józefa (garbarz), Wawrzyńczyka Stanisława (garbarz), Wątróbkę Mariana, dyr. techn. Garbarni Trzcianiec i Dąbka Jana.

Główny buchalter garbarni Brikman Modrzewski Zygmunta odpowiada na wezwanie tow. Kucharczyka Aleksandra — składa 1000 zł. i jednocześnie wzywa Bednarczyka Jana głównego mechanika garbarni Brikman, Zabłockiego Walego juniora w garbarni Brikman, Koska Józefa curychtera garbarni Brikman, Marciniaka Szymona curychtera garbarni Brikman i Michalskiego Tadeusza pomocnika curychtera w garbarni Brikman.

Kierownik Wydziału Finansowego Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Lublinie Ziemięcki Antoni wpłaca 1000 zł. i wzywa ob. ob. Zielińskiego Włodzisława kier. magazynu centrali zbytu, Lisa Stefana, kier. techn. garbarni Zonkreut, Rusinka Michała kier. techn. fabryki Pasów i Upzędę w Lublinie, Zająca Zygmunta kier. techn. garbarni Kozuchów w Kurowie, Bieruta kier. refer. socjal. Zjedn. Przemysłu Skórzanego w Lublinie.

Tow. Krupniński Stanisław wpłaca 500 zł. i wzywa tow. tow. Wróblewskiego Bolesława, Maczko Stefana, Szurygo Stanisława, Naporę Lucjana, Kalisza Józefa.

Tow. Dudek wpłaca 500 zł. i wzywa tow. tow. Chudziak Stanisława, prac. Person. Komitetu Miejskiego, Kamienieckiego buchaltera Domu Kultury, Czapalskiego Józefa, prac. Urzędu Aprobacji, Lachowę Józefę, por. Mikulskiego Józefa, zastępcę kom. do spraw pol. wychow. M. O.

Tow. Skowronek Jan (fabryka Wojski) składa 200 zł. i wzywa tow. tow. Tchórzewskiego Józefa, Fryczyskiego Stefana, Wołciszka Stanisława, Dziadę Stanisława i Nowaka Antoniego.

Tow. Wysocki Henryk wpłaca 500 zł. i wzywa ob. ob. Szczekockiego Konstantego, głównego buchaltera cukrowni Lublin, tow. tow. Tochmana Jana, przewodn. Rady Zakł. Maruszynskiego Henryka główn. magazyniera, Janeczka Zygmunta, kier. wyd. person. i Kamińskiego Jana majstra kolejki.

Wszystkie wezwania proszeni są o wezwanie dalszych pięciu. Składki uprasza się wpłacać do Redakcji „Sztandaru Ludu” z dopiskiem — „na sztandar”.

Dokąd dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO: „Nasz okręt”

KINO BAŁTYK: „Szary Lord”

KINO RIALTO:

„Upadek Japonii”

Początek seansów o godz. 15.00, 17.00, 19.00.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Premiera sztuki Ireny Ładoszówny „WERYFIKACJA”.

Z WOJSKOWEGO SADU REJONOWEGO

7 lat więzienia za posiadanie nielegalnej broni

Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Zamościu rozpatrywał w trybie dorocznym sprawę Białego Konstantego, s. Łukasza, zamieszkałego w kol. Podstary Zamość, gm. Nieśz, pow. Zamość, członka Polskiego Stronnictwa Ludowego (nr. legitymacji Z. 793), oskarżonego o nielegalne posiadanie broni.

W toku przewodu sądowego ustalono, że oskarżony w dniu 25 kwietnia 1946 kupił od Antoniego Malca za dwa tysiące złotych pistolet Vis i 20 sztuk amunicji. Nabytą broń oskarżony przechowywał w tajni. W dniu 4 czerwca 1946 r. oskarżony będąc pijany wyjął pistolet z ukrycia i wystrzelił „na wiatr”.

Osnował do kieszeni. Następnie dnia oskarżony został zatrzymany przez Milicję, która znalazła broń w ubraniu oskarżonego.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd wydał wyrok skazujący Konstantego Białego na siedem lat więzienia z zaliczeniem na poczet kary okres tymczasowego aresztowania.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU APROWIZACJI I HANDLU

Papierosy na karty żywnościowe
funkcję m. Lublina może zakupić
niezależnie od dotychczasowych sklepów
pół rocznie w budkach in-
walidzkich:

Świerka Jana Al. Piłsudskiego 18,
Kurdziela Piotra ul. Lipowa róg Skło-
dowskiej, Halameja Piotra ul. Lu-
bartowska obok Hal Miejskich.
Chmieleckiej Anny ul. Krak. Przed-
mieście róg Kollataja, Ciurskiego Ja-
na, ul. Nowa obok Hal Miejskich.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
Aprovizacji i Handlu

PAP 4361 M. Szczepański.

KOMUNIKAT PROKURATURY

W związku z dochodzeniem Nr.
Dr. Spec. 495/46 w sprawie Waltera
Pillera, podejrzanego o współpra-
cę z Niemcami, Prokuratura Spe-
cjalnego Sądu Karnego w Lublinie,
wzywa wszystkie osoby, mające wie-
domości o przestępczej działalności
Waltera Pillera, aby zgłosiły się w
wspomnianej Prokuraturze, Lublin,
ul. Krak. Przedmieście 43, pokój Nr. 4
— celem złożenia zeznań lub po-
dania swych oświadczeń.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU ŚLEDZEGO

Kto by wiedział o zbrodniczej
działalności Blachuty Bolesława, po-
chodzącego ze Śląska, który podczas
okupacji niemieckiej służył w Lub-
linie w Oddziale SS, proszony
jest o złożenie zeznań ustnie lub pi-
semnie do Wydziału Śledczego, przy
Komendzie Miasta M. O. w Lubli-
nie, ul. Staszica 3 „I. Brygada”.

Zca Kierownika
Wydziału Śledczego
(-) Fijałkowski Józef

Do P. T. PRENUMERATORÓW „SZTANDARU LUDU”

Przypominamy, o terminie
opłaty za prenumeratę na
miesiąc listopad br.

Prenumerata miesięczna
„Sztandaru Ludu” wynosi:
1) z odnośnieniem do domu,
lub z przesyłką pocztową
zł. 65.—

bez odnośnienia zł. 60.—

Opłatę należy uiścić na
Konto Czekowe Wydawni-
ctwa P. K. O. Nr. II. 445, lub
w Administracji dziennika.

„Sztandar Ludu”
Lublin, Krak. Przedm. 62

DRZEWKA OWOCOWE szczekarkowskie sprzedaje Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Lublinie, ul. Spokojna 5 — w cenie:

jabłonie	zł. 60.—	wiśnie	zł. 60.—
grusze	” 70.—	czereśnie	” 60.—
śliwy	” 65.—	orzechy włoskie	” 100.—

Drzewka ze szkółek szczekarkowskich znane są ze swej jakości w całej Polsce. Najlepsi fachowcy sa-
downictwa stwierdzili, iż uchodzą one za najbardziej nadające się na glebę w woj. lubelskim.

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Lublinie w posiadaniu którego są szkółki drze-
wek owocowych i krzewów „szczekarkowych” posiada wielki wybór tychże w sezonie bieżącym do sprzedania.

Mając na uwadze w pierwszym rzędzie odbudowę sadownictwa w lubelszczyźnie Woj. Zarząd Zw. Samop.
Chłop. zniżył ceny na drzewka do minimum, by dopomóc chłopom w odbudowie ich sadów.

CHŁOPI! zakupujcie drzewka owocowe przed nadejściem mrozów.

Wojewódzki Zarząd Związku Samopom. Chłop. w Lublinie

TORBY różnych rozmiarów na wagę

polo
T. SARNECKI
Lublin, ul. Lubartowska 5
telefon 43-58



Kursy Samochołowe i Motocyklowe
z przeszkoleniem w warsztatach
L. Zambelli, Lublin, Zmigrod 6. 1. 12-18

Od dnia 29 bm.
codziennie od g. 8-10
czynne jest
ambulatorium
OKULISTYCZNE
przy ul. Szopena 3

KIT - WATE - WOŁOK do uszczelniania drzwi i okien

polo:
T. RACZKOWSKI
Lublin, Narutowicza 52, tel. 33-26

Akcia Pomocy Zimowej
rozpoczęta
Wesprzył najbardziej

Świeczki nagrobkowe
i ogień iskrowe na choinkę
już do nabycia
w Państwowej Fabryce
Przetworów Chemicznych
„BENGAL”
Lublin, Lubartowska 50b
tel. 26-74

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego
Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie baraków mieszka-
nych Uniwersytecie im. Marii C. Skłodow-
skiej przy ul. Łaniewicza, Króla Leżycy
skiego i Aleja Racławskich w Lublinie.
Termin całkowitego wykonania robót dnia
10 stycznia 1947 r.

Podkłady przetargowe można otrzymać w
Wydziale Odbudowy, gdzie też należy składać
oferty w załączonych kopertach.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 12 listopada
1946 r. o godz. 12.00.

Do oferty należy dołączyć kwit wadliwy
w wysokości 10% od sumy kosztorysowej.
1) unieważnienia przetargu bez podania
przebiegu i bez zobowiązania ponosić na
kierownika odpowiedzialność.
2) częściowego skorzystania z oferty.
3) prawo wyboru oferenta bez względu na
wynik przetargu.

p/o Naczelnik Wydziału Odbudowy
(-) Arch. PAFROWICZ

4546 — PAP.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego
Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót budowlanych, re-
montu pralni w szpitalu psychiatrycznym w
Aherowicach w terminie do dn. 1. I. 1947
roku.

Podkłady przetargowe można nabyć w
Wydziale Odbudowy — Lublin, ul. Spoko-
jna Nr. 5 (pokoje 20), gdzie należy składać
oferty, załączając w kopertach. Otwarcie
ofert nastąpi dnia 2. XI br. o godz. 12.00.

Wadium należy dołożyć w wysokości 10%
sumy kosztorysowej.
Wydział Odbudowy zastrzega sobie:
1) prawo unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyn i bez zobowiązania ponosić na
tego tytułu jakiegokolwiek odpowiedzialności,
z tego tytułu jakiegokolwiek skorzystania z oferty.
2) prawo wyboru oferenta bez względu na
wynik przetargu.

p/o Naczelnik Wydziału Odbudowy
(-) Arch. PAFROWICZ

4547 — PAP

GODŁA
Państwowe i Portrety
do nabycia
Lublin, Krak.-Przedmieście 62

- DROBNE OGŁOSZENIA -

PORADY LEKARSKIE

DR. MEDYCYNY PINUS choroby skórno-
włosowe przyjmuje Lubartowska 18. 4519

RÓŻNE

STEMPLE kalendarzowe. Na prowincję 979.
Imy za załączaniem „El-Ga-Film”, Warsza-
wa, Jerozolimskie 27. 4520

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kła-
sycznie wojskową wydawną przez RUK Lublin,
oraz Kartę rejestracyjną i Kartę ewakuacji
na nazwisko Gumiński Wiesław. 4521

UNIEWAŻNIAM Kartę rejestracyjną wydawną
przez RUK Włodawa na nazwisko Ostaszewski
Mieczysław. 4522

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie do-
mobilizacyjne Nr. 200 0/46 wydane przez
RUK Lublin na nazwisko Gumiński Wiesław.
4523

MGR. SIEMASZKO DANUTA unieważnia na-
zwoitą Kartę ewakuacyjną, wydaną w WB
nie przez PUB w mieście Lublin 1944 roku
i legitymację Okręg. Izby Aptekarskiej w Lu-
blinie. 4524

NIEMCJOR TOMASZ, wicel Majora, unieważ-
nia dowód osobisty wydany przez gmioś Ze-
krówkę. 4525

DWORSKI ADAM, wicel Krasnycy, gm. Trzpi-
nik, pow. Krasnik, unieważnia Kartę reje-
stracyjną wydaną przez RUK Krasnik. 4526

DZIEDOŚC JÓZEF wicel Wierchowiska, gm.
Brzozowa, unieważnia Kartę rejestracyjną
wydaną przez RUK Krasnik. 4527

UNIEWAŻNIAM zgubione koncesję wydaną
przez Urząd Akcyz. w Międzybuziu w Lublinie
na nazwisko Spółdziel. Spółzyców „Przy-
rodę” w Łańcutach. 4528

JACK LONDON

Wilk Morski

Nie znaczy to bym ja, przekonany i, we-
dlug terminologii Furuseth'a, żywiołowy idealista,
ustępował tylko, lecz ze Wolf Larsen, atakował
każdą najbliższą nawet z fortec mojej wiary,
z zaciętością, niezdołną co prawda do prze-
konania mnie, niemniej jednak, budzącą we
mnie uznanie.

Czas mijal. Nadchodziła pora kolacji, a stół
nie był nakryty. Stałem się niespokojny i pło-
chliwy, a nawet w chwilach, gdy Tomasz Mugridge
zaglądał z trapiu do kajut-kampanii, miesza-
łem się i ślaniałem niepewnie. Począłem się zbier-
ać do podjęcia na nowo mych obowiązków.
Ale Wolf Larsen zawołał do niego:

— Kuchto, masz tam związać się tej nocy.
Nie licz na Humpę, jestem z nim zajęty.

I znowu stała się rzecz bezprzykładna. Tej
nocy siedziałem przy stole z Kapitanem i har-
punnikami, a Tomasz Mugridge usługiwał nam
i zmywał po nas statki. Oto fanaberia Kalibana,
mucha w nosie Wilka Larsena, która miała, jak
zresztą przewidywałem, przysporzyć mi kłopotu.
A tymczasem myśmy gadali i gadali ku

42) ogólnemu niezadowoleniu harpunników, nieroz-
umiejących ani słowa.

Rozdział IX.

Trzy dni wypoczynku, trzy błogosławione
dni wypoczynku! Przez ten czas nie robiłem nic,
tylko dysputowałem o życiu, literaturze
i wszechświecie, a Tomasz Mugridge, pieniając się
i wściekając, spełniał zarówno moje jak i swoje
funkcje.

— Strzeż się szkwała, to wszystko co ci mo-
gę powiedzieć — ostrzegł mnie Louis w ciągu
wolnej półgodzinki, spędzonej na pokładzie,
gdzie Wolf Larsen, obstępiony przez harpunników,
zajmował się prostowaniem wiosła.

— Nigdy nie wiesz, co cię z nim spotka.
Louis ciągnął w odpowiedzi na moje py-
tanie, co przez to rozumie. — Jest on taki
zmienny, jak na ten przykład wiatr albo
fala. Nigdy nie wiesz się z nim na
sposób. W ten sam moment, który ci się uwi-
dzi, żeś go rozsupłał i oślisz się po nim aż tu on
jak ci stworcem nie stanie, jak nie zawyje, zapluje
ci w brodę, aż ci twoje pełne żagle nie zmaj-
chra, nie zetrza na lachy.

To też nie zdziwiłem się zbytnio, gdy prze-
powiedziany przez Louisa szkwał runął na mnie.
Byliśmy właśnie w gwałtownej dyspacie — na

temat życia, jakżeby inaczej, i zacząłem arcyzu-
chwale robić ostre przytyki do Wolfa Larsena
i jego wilczego życia.

W gruncie rzeczy dokonywałem nad nim
wiwiskacji i wywracałem do góry dnem jego
substancję duchową z równą bystrością i dokład-
nością, jak to on miał w zwyczaju robić z in-
nymi. Słabą stroną mego sposobu wyrażenia się
jest jego charakter zaczepny i chłoszczący, a tym
razem, wyżywwszy się wszelkiej ostrożności, po-
cząłem go ciąć i krajać bez miłosierdzia, aż z głę-
bi trzew dobywało się wycie wilka. Jego ogo-
rzała twarz, zwykle barwy brązu, stała się czar-
ną z wściekłości, a oczy rozgorzały mu niesamo-
wicie. Zmącone do głębi, bez iskry przytom-
ności, zdradzały przeraźliwą furję warjata. Zo-
baczyłem w nim nie tylko wilka, ale i wilka
wściekłego.

Z głuchym rykiem skoczył ku mnie, i po-
chwycił za ramię. W głębi serca drząc co prawda
o moją skórę, zdobyłem się na tyle hartu, by
stawić mu czoło; cóż jednak mogło mi pomóc
męstwo przeciwko olbrzymiej sile tego czło-
wieka. Schwył mnie za ramię tylko jedną ręką
i gdy żelazna obręcz tego chwytu zacisnęła się
na mych bicepsach, poczęłem kwiczeć w szanie
bliskim omdlenia, nieprzytomności.

(C. d. n.)